

**Sygn. akt I ACa 516/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Protokolant	Sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i G. B.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą  
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia  
6 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 654/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego  
z siedzibą w W. na rzecz powodów A. B. i G. B. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów  
procesu za II instancję.

**I ACa 516/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6.06.2013r., Sad Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powodów A. B. i G. B. zadośćuczynienia w kwotach po 70.000 złotych.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że w dniu 27 sierpnia 2002r.

w W. miał miejsce wypadek drogowy, w trakcie którego kierujący nieustalonym samochodem naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności

i potrafił jadącego rowerem K. B. powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazu zmiążdzeniowego klatki piersiowej oraz miednicy

z masywnym krwotokiem wewnętrznym, które spowodowały jego zgon, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Postępowanie karne w sprawie wypadku drogowego zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Zdarzenie miało miejsce ok. godz. 20.00 w letni, słoneczny dzień, widoczność wówczas jeszcze była dobra. Rower, którym poruszał się syn powodów nie posiadał świateł pozycyjnych tylko światła odblaskowe przy pedalach. Syn stron był ubrany w jasne ubrania. W chwili wypadku K. miał 13 lat i był jedynym dzieckiem powodów. Był dla powodów najważniejszą osobą w życiu i powodem do dumy. Bardzo dobrze się uczył, rodzice otrzymywali od szkoły listy pochwalne i gratulacyjne za bardzo dobre wyniki w nauce ich syna i wzorowe zachowanie. K. był bardzo związany z rodzicami, był wychowywany w ciepłe rodzinny. „Był wychuchanym” i wypieszczonym synem rodziców. Po śmierci syna powodowie przeżyli niezwykle silny wstrząs psychiczny. Nie mogli się pogodzić z tym co się stało. Powódka przez pewien czas przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie odeszła z pracy. Miała myśli samobójcze. Również G. B. stracił sens dalszego życia, również u niego pojawiały się myśli samobójcze. Powodowie korzystali z pomocy psychologicznej, uczestniczyli w spotkaniach Grupy (...) dla Rodziców w Żałobie działającej w Fundacji (...) dla dzieci.

Powódka A. B. po śmierci syna wpadła w głęboką depresję, nie mogła spać ani jeść, nie widziała sensu dalszego życia. Otrzymywała leki przeciwdepresyjne i nasenne.

Po pewnym czasie powodowie zaczęli starać się o urodzenie drugiego dziecka, z nadzieją, że choć trochę zapelni pustkę po stracie syna. Przez dwa lata trwały próby in vitro, w końcu w dniu 21.05.2008 r powodom urodziła się córka W. B.. Dziecko urodziło się w 25 tygodniu ciąży

z zespołem Westa powodującym liczne wady - uszkodzenie OUN, padaczkę, wady serca. Obecnie dziecko powodów nie siedzi, nie mówi, wymaga ciągłej rehabilitacji. Zdaniem lekarza chorób wewnętrznych na urodzenie tak chorego dziecka mógł mieć wpływ stan psychiczny powódki Z uwagi na stan zdrowia córka powodów została zaliczona od urodzenia do osób niepełnosprawnych.

Obecnie powodowie skoncentrowani są na opiece i pomocy swojej córce

Mimo to ból po stracie K. nie zakończył się. Muszą jednak być silni dla córki. Co roku powodowie zamawiają msze św. w intencji zmarłego syna. Raz w tygodniu jeżdżą na cmentarz.

W dniu 17.02.2009 r Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał powodom odszkodowanie po śmierci syna po 35.000 zł na rzecz każdego z powodów oraz pokrył koszty pochówku.

Powodowie A. B. i G. B. wniesli o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w postaci naruszenia ich dóbr osobistych spowodowanych śmiercią syna.

Z uwagi na fakt, iż działanie sprawcy wypadku powodujące śmierć K. B. miało miejsce w 2002 r. powodowie nie mogą dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten bowiem wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731). Ustawa ta, nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu. Tym samym nie można uznać, aby istniały podstawy prawne do stosowania treści tego przepisu z mocą wsteczną. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/2010, OSNC 2011/B poz. 44) najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Za zasadne zatem uznał Sąd stanowisko powodów, iż podstawę ich roszczenia stanowić może art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które

w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c. uznał, że wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Ponieważ w przedmiotowej sprawie sprawca wypadku drogowego nie został ustalony odpowiedzialność ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Zgodnie z treścią art. 98 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do zadań funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 (ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów), w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziału 2, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. Przepis art. 34 ust. 1 ww. ustawy wskazuje, iż z ubezpieczenia o odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Pojęcie szkody w polskim prawie cywilnym obejmuje zarówno szkodę majątkową sensu stricto, jak i szkodę niemajątkową w postaci krzywdy. W relacji do tak określonego zakresu szkody powstaje obowiązek jej naprawienia, poprzez odszkodowanie obejmujące tak odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Ponadto stosownie do art. 35 ww. ustawy ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przy czym odpowiedzialność cywilna obejmuje także, obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynika ona z ruchu pojazdu mechanicznego. Obowiązek naprawienia szkody w tym krzywdy w powyższym zakresie ma charakter zupełny, poprzez zapłatę odszkodowania lub odpowiedniej kwoty z tytułu zadośćuczynienia. Sąd przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/2012, LexPolonica nr 4492033), w której wskazano, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Powyższe jak wynika z uzasadnienia ww. uchwały oraz uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/2012, LexPolonica nr 4001090) ma także zastosowanie do przepisu § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe

w związku z ruchem tych pojazdów. Wskazuje on, iż z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Rozporządzenie to obowiązywało w dacie wypadku, utraciło moc dnia 1 stycznia 2004 r. w związku z art. 256 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego objęte przedmiotowym pozwem.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000, LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. W przedmiotowej sprawie tożsamość sprawcy wypadku nie została ustalona. W toku postępowania karnego prowadzonego w tej sprawie ustalono, iż przyczyną wypadku było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego nieustalonym samochodem, w ten sposób, iż nie zachował on należytej staranności i potrafił jadącego rowerem K. B.. W toku postępowania karnego nie stwierdzono, aby to zachowanie syna stron było powodem wypadku, bądź by przyczynił się do spowodowania tego wypadku. W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków celem jednoznacznej odpowiedzi co było przyczyną zaistniałego wypadku. Biegły swoją opinię sporządził w sposób profesjonalny i rzeczowy. Biegły przeanalizował wszystkie dostępne materiały dowodowe celem ustalenia przyczyny wypadku. Wnioski opinii były jednoznaczne. Wypadek zdarzył się na skutek najechania pojazdu samochodowego na rowerzystę poruszającego się prawym pasem jezdni. Kierujący pojazdem samochodowym nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, zwłaszcza nie zachował należytego odstępu od wyprzedzanego rowerzysty. Poza tym kierujący pojazdem samochodowym biorącym udział w wypadku drogowym oddalił się z miejsca zdarzenia - nie zatrzymał pojazdu, nie udzielił pomocy ofierze wypadku, nie pozostał na miejscu wypadku. Biegły stwierdził jednocześnie, iż analiza materiału dowodowego nie wykazała nieprawidłowości w technice jazdy rowerzysty. K. B. przekroczył przepisy prawa o ruchu drogowym w zakresie poruszania się po drodze publicznej pojazdem bez wymaganego oświetlenia. Jednak niezadawalający stan techniczny roweru tzn. brak świateł pozycyjnych nie miał wpływu na zaistnienie wypadku, (opinia k. 85 - 101) Sąd uznał opinię za w pełni wiarygodną z powodów wskazanych wyżej. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują jako sprawcę wypadku nieustalonego kierowcę samochodu. Brak jest jednocześnie jakichkolwiek podstaw do uznania, iż syn powodów przyczynił się do zaistnienia wypadku i rozmiaru szkody. W świetle powyższego zachowanie kierowcy pojazdu niewątpliwie było bezprawne i zawinione, nawet jeżeli była to wina nieumyślna.

W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności uzasadniają żądanie powodów. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, iż powodowie byli bardzo związani ze swoim synem. Było to ich jedyne dziecko. K. B. nie sprawiał rodzicom problemów wychowawczych. Bardzo dobrze się uczył, rodzice otrzymywali listy pochwalne i gratulacyjne w związku z uzyskiwanymi wysokimi notami w nauce syna i wzorowym zachowaniem. Z zeznań świadka A. C. wynika, iż K. był „wychuchanym”, wypieszczonym dzieckiem powodów, wszystko w ich życiu było dla K.. W rodzinie było ciepło i poczucie bezpieczeństwa. Między rodzicami a synem była głęboka więź emocjonalna. Śmierć syna była traumatycznym przeżyciem dla powodów. O stanie ich emocji świadczą zeznania świadków. A. C. (k. 63 -64) zeznała, iż powódka po tym gdy dowiedziała się o śmierci syna dostała zastrzyk uspokajający, i mimo to nie mogła dojechać do domu, wymiotowała, mdlała w samochodzie. Po pogrzebie życie powódki skończyło się na cmentarzu. Rodzice dziecka nie mogli normalnie funkcjonować. Była to dla nich ogromna tragedia. Członkowie rodziny starali się być z nimi cały czas, aby nie byli sami i nie doszło do większej tragedii. Powódka cały czas mówiła, że chciałaby umrzeć. Do tej pory podczas wspominania K., rozmowie o nim, u rodziców jest obecny smutek, cierpienie. Nawet teraz po latach, zdaniem świadka, nie wiadomo jak ich pocieszyć i załagodzić cierpienie, jak się wobec nich zachować. Również świadek B. U. zeznała, iż cierpienie powodów po śmierci syna było ogromne. Świadek obawiała się o powódkę, że zrobi sobie coś złego. Powódka po śmierci syna twierdziła, iż życie dla niej nie ma sensu. Nie dawało się jej pocieszyć. Świadcowi wydawało się, że powód lepiej

znosił żałobę. Widać było u niego żal, smutek, ale dzielnie to znosił. B. U. zmieniła zdanie, gdy zobaczyła jak powód leży na wersalce i tłucze głową o ścianę, wówczas dopiero zauważyła jak bardzo powód przeżywa śmierć syna, że jego rozpacz jest tak wielka jak i powódki. Świadek zeznała, iż po śmierci K. sąsiedzi bali się powodów, nie wiedzieli jak mają się wobec nich zachować, co powiedzieć wobec takiej tragedii. Zdaniem świadka powodowie nadal przeżywają śmierć syna, pozostawili po nim pamiątki, zdjęcia syna są obecne w centralnych miejscach mieszkania. Sąd uznał zeznania tych świadków za w pełni wiarygodne. Są one logiczne i konsekwentne, a przy tym brak jest w tym zakresie jakichkolwiek dowodów przeciwnych. Sąd wskazał, iż rozpacz powódki po śmierci syna opisuje także treść zaświadczenia lekarskiego sporządzonego przez lekarza medycyny rodzinnej i chorób wewnętrznych. Wynika z niego, iż rozpacz powódki nie miała końca, był to bezmiar żalu i cierpienia. Powódka wpadła w głęboką depresję, nie mogła spać ani jeść, nie widziała sensu dalszego życia. Otrzymywała leki nasenne i przeciwdepresyjne. Powodowie korzystali także przez kilka lat z pomocy Grupy (...) dla Rodziców w Żałobie.

Mimo upływu lat ból po stracie dziecka nie zmniejszył się. Stan taki związany jest nie tylko z tą szczególną więzią pomiędzy rodzicami a synem, ale także z faktem iż do chwili obecnej sprawca wypadku nie został ustalony i ukarany. Powodowie podejmowali początkowo działania zmierzające do odnalezienia sprawcy wypadku jednak bez efektu. Na ból rodziców mają wpływ także okoliczności wypadku drogowego - fakt, iż sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia i pozostawił ich ciężko rannego syna bez pomocy. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż działanie sprawcy wypadku spowodowało naruszenie dóbr osobistych powodów poprzez pozbawienie ich więzi emocjonalnej z synem, możliwości uczestniczenia w życiu dziecka.

Oceniając zasadność wysokości żądania powodów Sąd wskazał, iż utrata dziecka nie podlega żadnej wycenie. Nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia matki i ojca po stracie dziecka. Zwłaszcza w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagła, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej. Krzywda i cierpienie rodziców jest ogromne i nie można go przeliczyć na żadną wartość pieniężną. Tym samym zadośćuczynienie za taką krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powodów nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

W wyroku z dnia 3 czerwca 2011 Sąd Najwyższy stwierdził, iż skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. (Wyrok Sądu Najwyższego, III CSK 279/2010, LexPolonica nr 2615917). Tym samym uznać należy, iż wysokość należnego zadośćuczynienia nie może mieć związku z sytuacją materialną strony powodowej. Zdaniem Sądu dochodzone w pozwie kwoty po 70.000 zł dla każdego z powodów spełnią swoje zadanie jako kompensacja poniesionej przez nich krzywdy. Kwota tak ustalona w ocenie Sądu nie stanowi kwoty nadmiernej w stosunku do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy. Sąd wskazał, iż kwoty zadośćuczynienia przyznawane przez Sądy w sprawach o ochronę dóbr osobistych - ochrony wizerunku często przewyższają dochodzoną pozwem kwotę, a zakres naruszeń dóbr osobistych w ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie jest znacznie większy. Poza tym wraz z utratą syna powodowie utracili możliwość uczestniczenia w jego dalszym życiu, możliwość posiadania wnuków, możliwość spokojnej starości przy boku syna. Z uwagi na swój stan zdrowia również córka nie zapewni im tych możliwości. Wręcz przeciwnie to oni będą musieli zapewnić jej opiekę przez całe życie. Te okoliczności w ocenie Sądu również powinny mieć wpływ na ustalenie wysokości żadanego zadośćuczynienia. Kwoty po 70.000 zł na rzecz każdego z powodów nie mogą być uznane w okolicznościach przedmiotowej sprawy za wygórowane.

Odsetki ustawowe od ustalonych kwot zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia wydania wyroku w przedmiotowej sprawie. Roszczenie powodów zostało bowiem zgłoszone dopiero w treści żądania pozwu. Zasadność i wysokość roszczenia były pomiędzy stronami sporne. Dopiero w toku postępowania dowodowego ustalono jednoznacznie przyczynę wypadku oraz poczynione zostały ustalenia dotyczące rozmiaru krzywdy powodów. Ustalając początek biegu należnych odsetek w przedmiotowej sprawie Sąd miał na uwadze wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 września 1998 r. (II CKN 875/97, LexPolonica nr 405159), gdyż wysokości zadośćuczynienia z uwagi na

istniejący pomiędzy stronami spór była ustalana według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, przy waloryzacyjnym charakterze odsetek.

W przedmiotowej sprawie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia z powodów, wskazując na trzyletni termin przedawnienia, który w tej sprawie rozpoczął swój bieg od dnia wydania postanowienia o umorzeniu postępowania karnego. Zgodnie z art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia; jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego to trzy lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. Jeżeli zatem poszkodowany dowiędzie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu terminu przedawnienia. W każdym jednak wypadku - jak wynika ze zdania drugiego tego przepisu - roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (wyrok SN z 10 kwietnia 2002 r., IV KKN 949/00, Lex Polonica nr 358327, Biul. SN 2002, nr 11, s. 11). Ponieważ powodowie do chwili wytoczenia powództwa nie dowiedzieli się kto był sprawcą wypadku, zgłoszenie szkody oraz wystąpienie z pozwem uznać należy za zgłoszone przed upływem dziesięciu lat od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Tym samym nie można uznać, aby roszczenie powodów uległo przedawnieniu. Ponadto w przedmiotowej sprawie powinien mieć także zastosowanie art. 442 § 2 k.c. Dla zastosowania art. 442 § 2 k.c. podstawowe znaczenie ma stwierdzenie, czy szkoda była wynikiem zbrodni lub występku. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r. III CSK 193/2008 stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody. Zasad odnoszących się do stwierdzenia popełnienia przestępstwa nie można przy tym odnosić wprost do reguł odpowiedzialności UFG, uwzględniając, że odpowiedzialność UFG wchodzi w grę wówczas, gdy nie dało się ustalić sprawcy szkody. W takim przypadku zachodzi przeszkoda w przypisaniu mu indywidualnie winy w popełnieniu przestępstwa. Należy przyjąć, że wówczas prócz stwierdzenia przedmiotowych cech przestępstwa dla stwierdzenia jego popełnienia wystarczająca jest taka ocena okoliczności popełnienia czynu karalnego, która przy uwzględnieniu jedynie kryteriów obiektywnych, pozwala na stwierdzenie, iż działanie sprawcy było w tych okolicznościach zawinione. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r. III PZP 34/67 (OSNC 1968/6 poz. 94) której nadał mocy zasady prawnej, stwierdził, że mimo konieczności ustalenia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa jako przesłanki do zastosowania art. 442 § 2 k.c. imienne wskazanie sprawcy przestępstwa nie jest konieczne. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie sprawcą wypadku drogowego jest kierujący pojazdem samochodowym, co jednoznacznie wynika z treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Jego zachowanie skutkujące śmiercią syna powoda było sprzeczne z przepisami prawa i wyczerpywało dyspozycję art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k.

Z tych względów Sąd uznał, iż w tej sprawie zastosowanie ma 10 letni termin przedawnienia i podniesiony przez pozwanego zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie roszczeń powodów Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielił pomiędzy stronami koszty procesu. Ponieważ żądanie powodów zostało uwzględnione w 0,9 części, pozwany obowiązany był do zwrotu na ich rzecz taką część poniesionych przez każdego z powodów kosztów procesu. Koszty poniesione przez każdego z powodów to koszty opłaty od pozwu po 500 zł od każdego z powodów oraz koszty zastępstwa procesowego zgodne z par. 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Koszty procesu poniesione przez pozwanego to koszty zastępstwa procesowego zgodne z par. 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Ponieważ powództwo nie zostało uwzględnione w o,1 części, w tym zakresie koszty procesu przypadające na pozwanego powinny zostać zwrócone przez powodów. Po wzajemnym obrachunku tych kwot Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrot kwoty 3343,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie Sąd obciążył pozwanego w przypadającej na niego części obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych w toku postępowania kosztów sądowych w postaci nieuiszczonej części opłaty od pozwu oraz kosztów opinii biegłego.

W złożonej apelacji, pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 442 § 2 kc poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że pomimo nieustalenia osoby sprawcy wypadku drogowego możliwe jest rozstrzygnięcie, iż szkoda wynika ze zbrodni lub występku – pomimo nieustalenia wszystkich przedmiotowych i podmiotowych przesłanek zaistnienia przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że w sprawie znajdzie zastosowanie 10-letni termin przedawnienia roszczeń powodów;
- 2) naruszenie art. 442 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie wobec przedawnienia roszczeń powodów w stosunku do pozwanego, pomimo, że w sprawie zastosowanie powinien znaleźć przewidziany w powołanym przepisie 3-letni termin przedawnienia roszczeń powodów;
- 3) naruszenie „art. 233 kpc” przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego.

Wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie szczegółowe ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Na wstępie należy stwierdzić, że stawiając zarzut przedawnienia (z art. 442 § 1 i 2 kc) apelacja nie zauważa, iż w sprawie zbędne jest ustalenie, czy nieustalony sprawca szkody (wypadku drogowego) dopuścił się zbrodni lub występku, gdyż – jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji – w chwili złożenia pozwu nie upłynął ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę z art. 442 § 1 zdanie 2 kc (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 kc).

Nieporozumieniem było i jest twierdzenie pozwanego jakoby mógł tutaj wchodzić w grę trzyletni termin przedawnienia liczony od dnia umorzenia postępowania karnego z powodu niewykrycia sprawcy (dnia 30.12.2002r.) skoro taki sprawca szkody, czyli osoba obowiązana do jej naprawienia dotychczas nie została ustalona i przez to powodowie nadal nie dowiedzieli się kto nim jest.

Przypomnieć należy, że w w/w postanowieniu o umorzeniu dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy, Prokuratura wskazała, że w razie takiego ustalenia, postępowanie w sprawie zostanie podjęte (vide k. 16v).

Dodać należy, że przed upływem w/w dziesięcioletniego terminu z art. 442 § 1 zdanie 2 kc, artykuł ten został z dniem 10.08.2007r. uchylony i zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16.02.2007r. o zmianie ustawy – Kodeks wykulny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) należy tutaj stosować dodany do Kodeksu cywilnego art. 442<sup>1</sup>.

Oznacza to, że ma tutaj zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 1 zdanie 2 kc, który to paragraf ma taką samą treść jak w/w art. 442 § 1 kc, ale także dalej idąca treść jego § 3, gdyż w przypadku szkód na osobie przedawnienie zawsze nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W stanie faktycznym sprawy oznacza to, że trzyletni termin z art. 442<sup>1</sup> § 3 kpc w ogóle nie rozpoczął jeszcze biegu, gdyż nadal nie wiadomo kto był sprawca wypadku, a zatem powodowie nadal nie znają osoby obowiązanej do naprawienia szkody.

Niezależnie od powyższego, apelacja bezpodstawnie zarzuca też naruszenie art. 442 § 2 kc (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 2 kc), gdyż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że przedmiotowa szkoda wynikała z przestępstwa bo skoro nie dało się ustalić sprawcy szkody to do stwierdzenia jego popełnienia wystarczająca jest taka ocena okoliczności popełnienia czynu karalnego, która przy uwzględnieniu jedynie kryteriów obiektywnych pozwala na stwierdzenie, że działanie sprawcy było w tych okolicznościach zawinione.

Jest to bowiem powtórzenie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 19.07.2012r., III CSK 653/11 (OSNC 2013, z. 4, poz. 50), które Sąd I instancji przytoczył, z tym że nie powołał się na nie, chociaż powinien.

Wbrew twierdzeniu apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia „art. 233 kpc” (zapewne chodzi o art. 233 § 1 kpc) ustalając, że zachodziły przedmiotowe i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk, z tym że co do znamion podmiotowych z w/w ograniczeniami.

Apelacja bezpodstawnie twierdzi, że swoje ustalenia Sąd I instancji oparł tutaj tylko na wywołanej w sprawie opinii biegłego, ale także na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków (vide k. 153) i postanowienia Prokuratury Rejonowej w Węgrowie o umorzeniu dochodzenia (vide k. 16), które jest dokumentem urzędowym korzystającym z domniemania, że zawarte w nim oświadczenia (stwierdzenia) są zgodne z prawdą (art. 244 § 1 kpc).

Do przedmiotowych znamion tego przestępstwa należy naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz śmierć innej osoby i to drugie znamię jest bezsporne, a pierwsze wynika wprost z w/w dowodów, zwłaszcza z wywołanej właśnie na wniosek pozwanego opinii biegłego.

Z zeznań świadków oraz opinii biegłego i postanowienia Prokuratury wynika bowiem jednoznacznie, że wypadek wydarzył się w na skutek najechania pojazdu samochodowego na rowerzystę, gdyż kierujący pojazdem nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, a zwłaszcza nie zachował należytego odstępu od wyprzedzanego rowerzysty (vide zwłaszcza opinia biegłego k. 101).

W oparciu o kryteria obiektywne, takie okoliczności popełnienia tego przestępstwa pozwalają też na uznanie, że działanie sprawcy było w tych okolicznościach zawinione, a to, w takim stanie faktycznym, gdy nie dało się ustalić sprawcy szkody – o czym wyżej – jest wystarczające dla ustalenia istnienia znamion podmiotowych przestępstwa.

Dodać należy, że art. 442 § 2 kc (obecnie art. 442<sup>1</sup> § 2 kc) dotyczy także małoletniego (nieletniego), który dopuszcza się czynu karalnego zabronionego przez ustawę jako przestępstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.01.2012r., II CSK 157/11, OSNC – ZD, 2013, z. 2, poz. 30), a w uchwale składu 7 sędziów z dnia 29.10.2013r., III CZP 50/13, Biul. SN z 2013r., Nr 10, str. 9-10), Sąd Najwyższy potwierdził, iż roszczenie poszkodowanego o naprawienie szkody, wynikłej ze



zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamość nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. Tekst: Dz. U. z 2013r., poz. 392, ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 2 kc.

Co do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy na końcu dodać, że został on podniesiony wyłącznie na użytek tego procesu, gdyż jest niesporne (przyznane w apelacji), iż dopiero w 2008r. tj. sześć lat po śmierci syna i umorzeniu dochodzenia, powodowie wystąpili do pozwanego o wypłatę odszkodowań i pozwany nie zarzucał wówczas, że upłynął już trzyletni termin, lecz w 2009r. wypłacił im stosowne kwoty.

Uznał więc ich żądania i dotychczas nie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia (zachowania).

Nieskuteczny jest zarzut apelacji co do ustaleń Sadu I instancji, że sprawca wypadku (kierowca pojazdu) nie zatrzymał się na miejscu wypadku i nie udzielił poszkodowanemu pomocy, gdyż są to ustalenia prawidłowe i niesporne, a takie zachowanie sprawcy szkody jest rażąco naganne i przez to nie jest bez znaczenia dla rozmiaru poczucia krzywdy powodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.01.1978r., IV CR 510/77, OSNC 1978, z. 11, poz. 210 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.06.2002r., V CKN 1421/00, niepubl.)

Chybiony jest też zarzut apelacji co do niespornych ustaleń Sądu I instancji, że małoletnia córka stron jest niepełnosprawna, gdyż wbrew twierdzeniu apelacji tenże Sąd nie stwierdził, iż z tego tytułu podwyższył należne powodom zadośćuczynienia z powodu śmierci małoletniego syna.

Sąd I instancji stwierdził tylko, że z utratą syna powodowie „utracili możliwość spokojnej starości przy boku syna”, gdyż ich córka z uwagi na swój stan zdrowia, „nie zapewni im tych możliwości”.

Na zakończenie należy stwierdzić, że apelacja nie stawia zarzutu zawyżenia wysokości zadośćuczynienia i niewątpliwie tak nie jest.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego jest zaś utrwalone stanowisko, że określenie wysokości zadośćuczynienia należy do Sądu I instancji, a Sąd II instancji może je korygować tylko wtedy, gdy jest ono „rażąco” zawyżone (lub zaniżone), ale nawet skarżący tak nie twierdzi i tak w stanie faktycznym sprawy nie jest.

Z tych względów, Sad Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc oraz powołanych przez Sąd I instancji przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. z jego § 13 ust. 1 pkt. 2 .

7.12.2013r.

ZG/dk